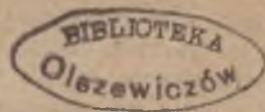


928/35
781v



Deklaracja.

Od początku swego istnienia Liga Państwowości Polskiej wysunęła wyraźnie sformułowany program odbudowania po wojnie obecnej państwa polskiego na podstawie połączenia Galicji z Królestwem Kongresowem.

Po ogłoszeniu aktu z d. 5 listopada 1916 r. zapowiadającego możność realnej pracy państwowo-twórczej w granicach *general-gubernatorstwa* warszawskiego i lubelskiego, sprawa połączenia z Galicją odsunęła się na dalszy plan wobec konieczności ześrodkowania wszystkich wysiłków przy wznoszeniu fundamentów własnej państwowości, choćby na prowizorycznym i szczupłym terenie. Ani przez chwilę wszakże L.P.P. nie zrzekła się zasadniczego swego postulatu, który w miarę rozwoju wypadków coraz bardziej zyskiwał na popularności w społeczeństwie, stopniowo orientującym się w trudnych zagadnieniach politycznych.

Dziś, gdy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zbliża się moment decydujący likwidacji wojny i regulowania stosunków międzynarodowych, gdy z ust kanclerza Rzeszy padło uroczyste zapewnienie prawa narodów wyzwolonych z pod jarzma zaborczej Rosji do stanowienia o swym losie, czas już jest najwyższy wystąpić na widownię polityczną z konkretnym programem w sprawie polskiej, co do której ani akt 5 listopada, przyrzekający wskreszenie niepodległości, ani patent 12 września, regulujący urządzenia przejściowe, nie stanowią dostatecznego rozstrzygnięcia, nie określają bowiem zasadniczego pierwiastku państwa — terytorjum i jego granic.

Rozumiemy, że w szczegółach granice te dziś jeszcze nie dadzą się wytknąć, że jest to zresztą rzeczą układów pomiędzy rządem polskim a czynnikami zainteresowanemi, z całym naciskiem wszakże musimy podkreślić, że nie można wyobrazić sobie stworzenia trwałego i zdolnego do samodzielnego życia państwa polskiego bez zjednoczenia przynajmniej dwóch dzielnic, związanych tak ściśle w roku wojny — Królestwa i Galicji. Ścisła łączność duchowa i kulturalna między niemi, która nie uległa zerwaniu ani osłabieniu w ciągu stuletniego przeszło terytorjalnego rozdzielenia, winna znaleźć swój wyraz prawno-polityczny

Państwo polskie w granicach Kongresówki, nie skupiając nawet połowy zamieszkującej zwartą masą ludności, polskiej, nie zdoła zaspokoić naszych aspiracji narodowych i nie może być uznane nie tylko za definitywny wynik krwawych zapasów Europy o prawa narodów, lecz wogóle nie stanowiłoby z żadnego punktu widzenia zadawalającego chociażby częściowo rozwiązania sprawy polskiej. W tym okaleczonym kształcie organizm państwowy polski będzie wciąż niedomagał i ulegał wstrząśnieniom, niebezpiecznym zarówno dla niego, jak i dla krajów sąsiednich.

Jedynie związanie Galicji z Królestwem w jedną całość da mocne podstawy młodemu państwu, harmonijnie kojarząc doświadczenie polityczne i wyrobienie kulturalne pierwszej z siłami rozpędowymi drugiego. W tym samym kierunku dążyć nakazują również względy ekonomiczne.

Zastrzedz się jednak winniśmy, że nie proponujemy tego zjednoczenia jako wcielenia Królestwa do kompleksu krajów austriackich, z drugiej strony nie myślimy również o oderwaniu Galicji od monarchji Habsburskiej. Jako jedyne więc wyjście narzuca się konieczność unji dynastycznej pomiędzy Polską a Austro-Węgrami. Powołanie na tron polski dynastji Habsburgów pozwoliłoby rozwiązać trudny problemat połączenia Królestwa z Galicją, nie naruszając praw korony i z zachowaniem suwerenności odradzającego się państwa polskiego.

Kładąc nacisk na połączenie ziem polskich zaboru rosyjskiego z Galicją, nie chcemy być posądzeni, o rezygnację i obojętność względem pozostałych ziem polskich oraz litewsko-białoruskich, w których żywioł polski wiekową pracą kulturalną zapewnić sobie zdołał wybitne stanowisko pod każdym względem. Przyznanie praw politycznych i kulturalnych rodakom naszym, pozostającym poza obrębem państwa polskiego, będziemy uważali za warunek przyjaznych stosunków z państwami i narodami sąsiednimi.

Liga Państwowości Polskiej.

Warszawa, d. 1. grudnia 1917 r.



URA 126